

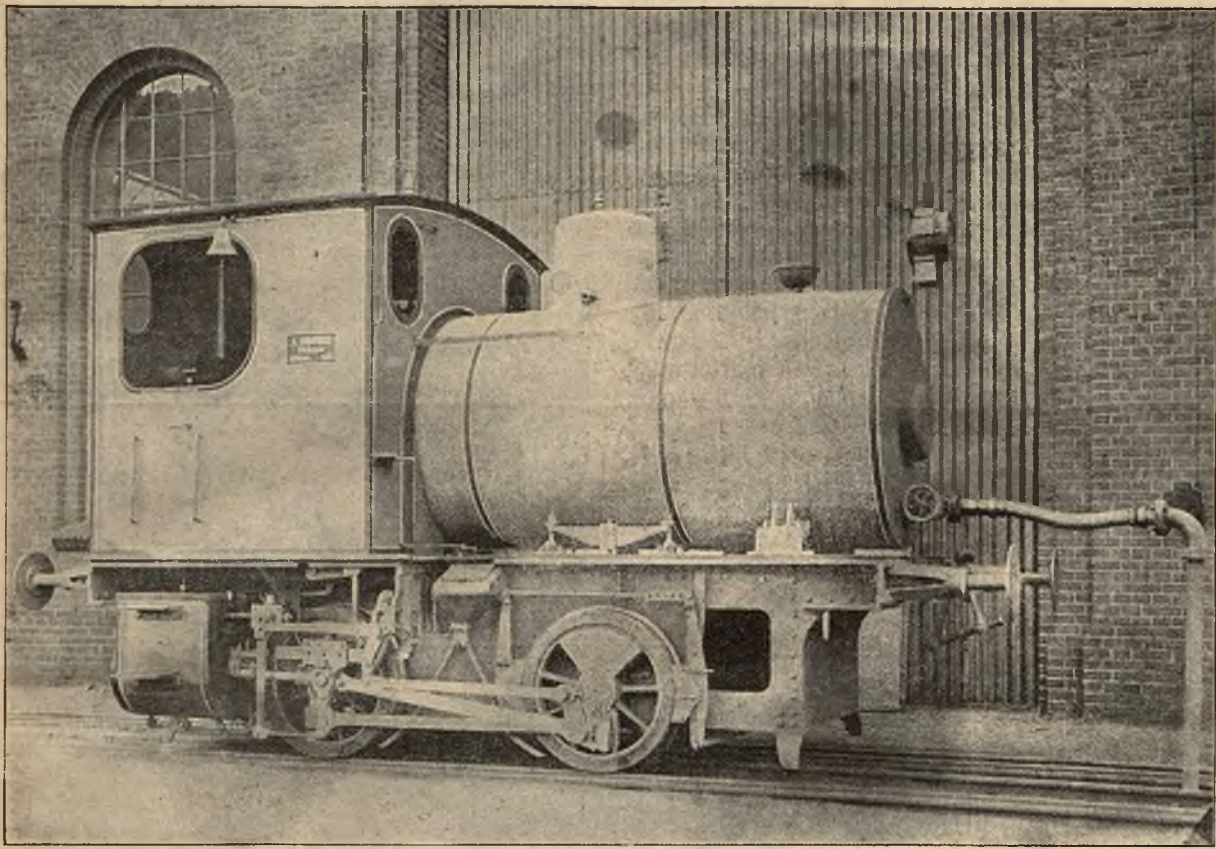
Lokomotywa bez ognia.

Stulecie istnienia lokomotywy nie wiele zmieniło jej istotę i dzisiejsze maszyny parowe różnią się od pierwszych tylko ulepszeniem rozmaitych

gdzie piastował godność podstarszego i gdzie położył bardzo wiele zasług. To też śmierć jego okryła żałobą w pierwszej linii kupiectwo krakowskie; na znak żałoby w dniu pogrzebu zamknięte były wszystkie sklepy, a członkowie Kongregacji,

sługi, tak iż zesłaniec, który okazuje poprawę, przeznaczany bywa stopniowo z biegiem czasu do lepszych zajęć i wreszcie może dojść do pewnej swobody. Trudno spodziewać się po tych przymusowych obywatelach gujańskich, by zapomnieli dawnego trybu życia. I tam, chociaż są pod ścisłym dozorem, zdarzają się przestępstwa, a zwłaszcza częste bywają kradzieże.

Rycina nasza przedstawia właśnie, jak jeden z więźniów oskubuje skradzioną kurę, dwaj inni zaś zasłaniają go przed wzrokiem dozorczy. Do krnąbrnych przestępców, stosowana jest tam specjalna



Fot. K. Seebald, Wiedeń.

Lokomotywa bez ognia: Nowowynaleziona maszyna, poruszana siłą zgęszczonej pary.

szczegółów, doskonalszym funkcjonowaniem i znacznie przyspieszonym tempem ruchów.

Zasadniczą zmianę wprowadza w lokomotywach dopiero najnowszy wynalazek, który polega na tem, iż obywać się one mogą bez ognia. W ruch wprowadza je skondensowana nadzwyczaj silnie para wodna i ogrzana do bardzo wysokiego stopnia. Parę tę, pomieszczoną w wielkim, silnie zbudowanym kotle, poddaje się olbrzymiemu ciśnieniu, w następstwie czego wprowadza ona w ruch koła.

Dobrą stroną tego wynalazku jest to, iż unika się niebezpieczeństwa pożaru i że usuwa się szkodliwy dym. Nadto siła tej skondensowanej pary daje znacznie wyższą szybkość. Wobec tych korzyści spodziewać się można, że najnowszy wynalazek w dziedzinie techniki maszyn, znajdzie już w najbliższej przyszłości szerokie zastosowanie.

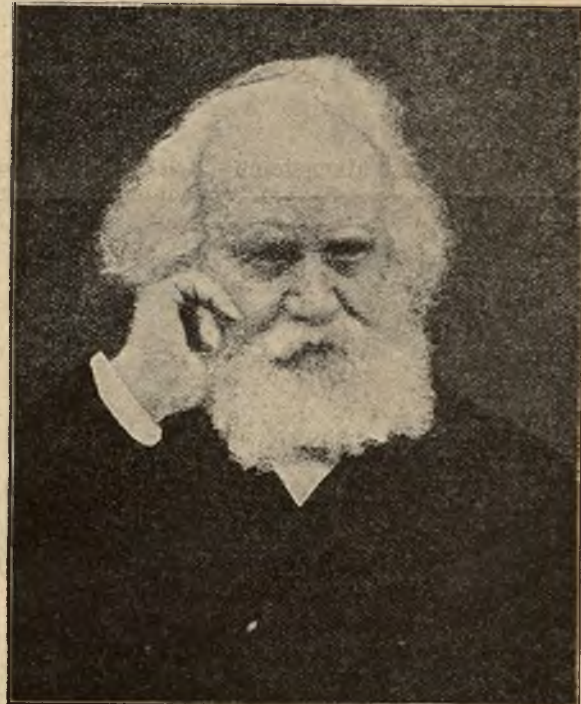
oraz członkowie stow. kupców i młodzieży handlowej wzięli gremialny udział w smutnym obrzędzie.

Karanie przestępców.

Rozpoczęta przed niedawnym czasem we Francji silna agitacja za zniesieniem kary śmierci, spotyka się z oporem szerokich sfer ludności, przerażonej wzrastającą liczbą codziennych morderstw apaszów. Różnica ta w zapatrywaniach na ewentualną zmianę kodeksu karnego znalazła oddźwięk i w prasie, która przedstawia rozmaite stopnie kary we Francji i za granicą.

Najcięższych zbrodniarzy, którzy nie podlegają karze śmierci, deportuje sprawiedliwość francuska do Gujany, gdzie zesłańcy muszą wykonywać przymusowe roboty. Wprowadzony jest tam system za-

Skon znakomitego astronoma: Piotr Janssen.
(Do artykułu na str. 10).



Śmierć zasłużonego kupca.

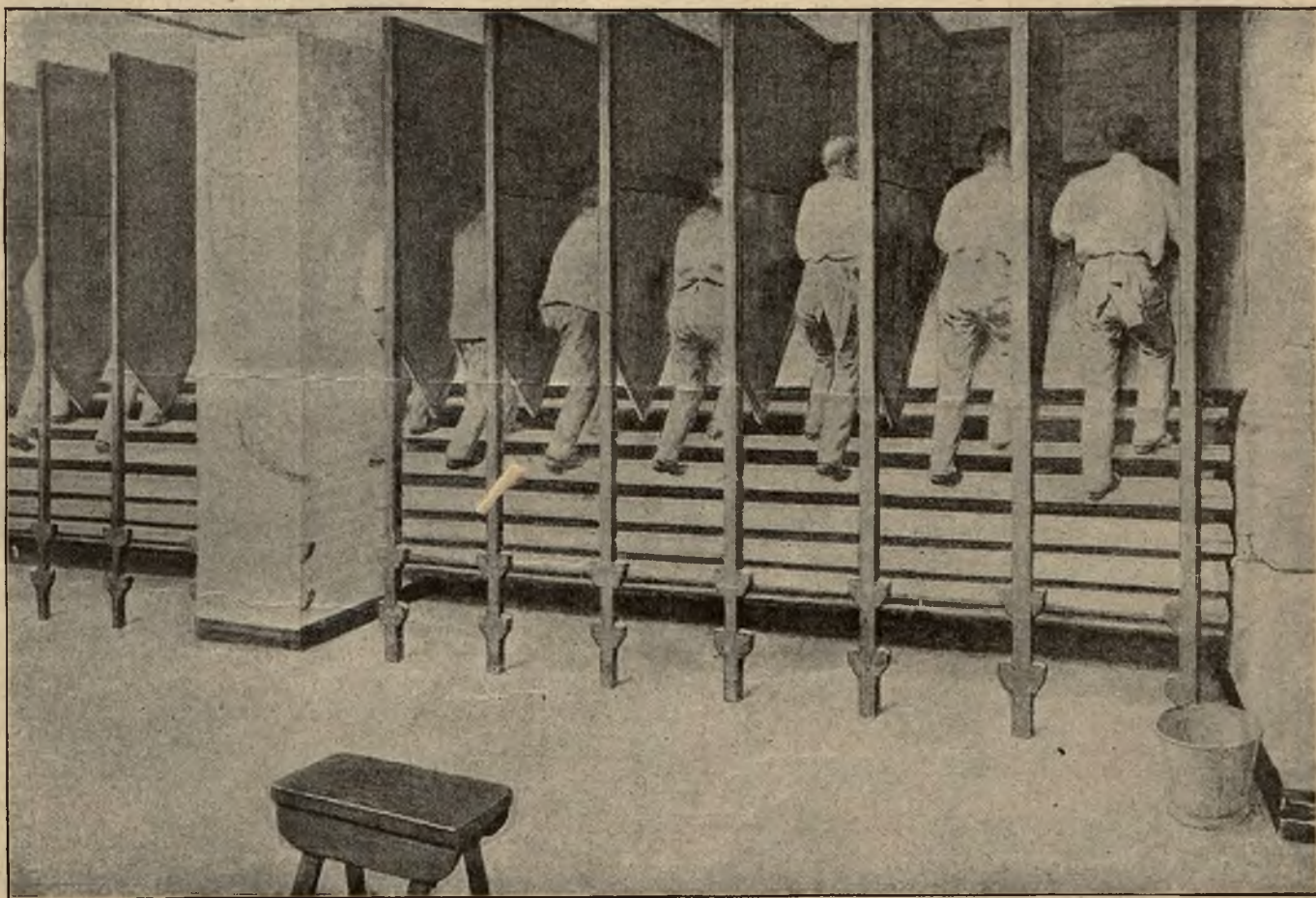
(Do ilustracji na stronie 13).

Kupiectwo krakowskie dotknięte zostało dotkliwą i bolesną stratą. Zmarł bowiem jeden z najwybitniejszych przedstawicieli jego, Jan Kwiatkowski, podstarszy Kongregacji kupieckiej i wieoletni radca miejski.

Śp. Jan Kwiatkowski był dzieckiem Krakowa, gdzie światło dzienne ujrzał 1843 r. Po ukończeniu dawnej akademii technicznej poświęcił się zawodowi kupieckiemu. W tym właśnie czasie wybuchło powstanie styczniowe. Ś. p. Jan Kwiatkowski pospieszył w szeregi walczących, a wstąpiwszy do oddziału Langiewicza, brał udział w kilku potyczkach. Pod Miechowem dostał się do niewoli i przez rok więziony był w Orle, poczem został zesłany na Sybir, gdzie spędził 4 lata. Otrzymałszy ułaskawienie, powrócił do Krakowa i tu założył w 1868 r. handel węgla, który prowadził do końca życia.

Zmarły brał bardzo czynny udział w życiu publicznym Krakowa. Wszedłszy przed 15 laty do Rady miejskiej, należał do jej bardzo pracowitych członków. Zasiadał nadto w wydziale Izby handlowej i przemysłowej, w tow. Tatrzańskim, którego był wiceprezesem, w tow. Strzeleckim i wielu innych.

Głównym jednak polem jego działalności była Kongregacja kupiecka,



Karanie przestępców. Więźniowie w Portlandzie obracający nogami koła młyńskie.